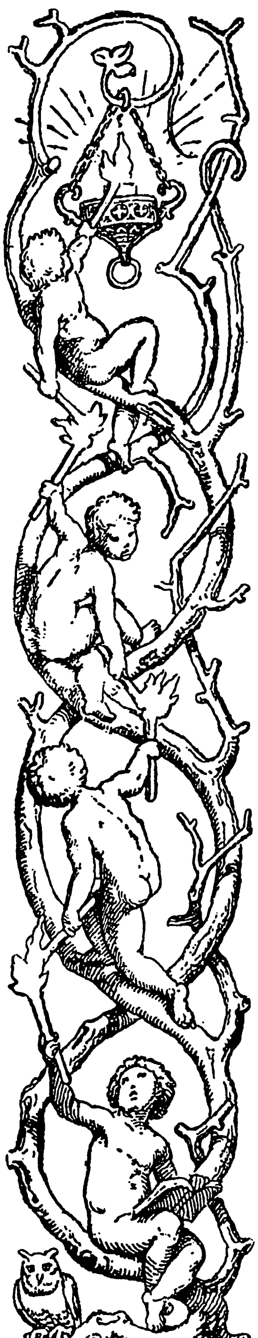
IL FOCOLARE



Hod. III. ŁUTY-SAKAVIK 1952 N. 17

Bieła-ruskaja reli-hijna-

# ŹNIČ

adra-dženskaja ča sopiś

*Adres Redakc:* **Roma, v. Corsica, 1** || **Hadav. padp. 3 dlr. 1 paasobn. 30 cent.**

*Pavažanym Čytačom našym i usim Surodzičam najlepšyja pažadanni z nahody 34 hadaviny abłašennia niezaležnaści Biełarusi i nadychodziačaha Vialikadnia!*

## VIERCIE!

Vam horka, što niama taho,
Caho my stolki hod čakajem?
Sto ściežka našaja vuzkaja
Uściaž nia vybjecca z łahoü?
Sto zapłyli vadoj razory
Parosłych lebiadoju niü,
Sto Boh sudziü nam nieści sny
Ab rodnym kraju až za mory?
Darma!
Ci-ž nie śpiavajuć skroz
Uzimku zołkija zaviei,
Ci ü dušy vuściš nam nia sieje
Asienni dzień, ciažki ad śloz?
Dy nadychodzić rassinić
Dalečy hod u hod pradvieśnie.
Znoü m: łačaj haryć la vieśnic,
Załaciacca j runiejuć dni...
I nivaü soniečny praściah,
I puščy, sinija ad ścieniau, —
Sviatkujuć Sviata Uvaskrasiennia,
Taki spradviek zakon žyćcia.
Cakajcie-ž,
viercie,
pryjdzie Jon,
Vialiki dzień i ü našu chatu.
Pašle i nam narešcie Sviata
Niaznamy, śvietły Božy kon!

Brooklyn,
20. 11. 1952

**N. ARSIENNIEVA.**

## Da Žyrovickaj Božaj Maci

O, Maci, što zakrasavała
Svajmu narodu nie ü ćviardyni,
Akrytaj słavaju niazviałaj,
A na jhruścy ü puščy siniaj,
Ty, što uspychnuła zarnicaj
Nie üładarom *ziamnych uzvyššaü*,
A pastuškom małym i nicym, —
Budz našaj radaściaj niaścišnaj.
Budz Apiakunkaju üsiomožnaj
I tych, što hinuć na Radzimie,
I tych, što torby padarožnaj,
Zabračaj z pleč nijak nia zdyjmuć.
Daj, kab nam hart va üsim dastoiü,
Daj, kab my vieryli, jak dzieci,
Daj, kab imia Tvajo śviatoje
*Pranieśli* z vieraju pa śviecie,
Daj, kab złaba, manà, zaciataść
Nam nia byli ü žyćci spakusaj...
... Viarni nam nivy našy j chaty,
O, Maci Božaj Biełarusi!

**N. ARSIENNIEVA.**

ZMIEST

# *Pad ton Sakavikovych nastrojeŭ*



*Jašče voś raz na vyhnanni vitajem pamiatny dzień 25 Sakavika. Tužnaje, niapoŭnaradasnaje našaje śviatkavannie hetaje. Tamu, kab choć krychu padniać nastroi, pazvolim sabie, z našaha stanoviśča, zviarnuć uvahu surodzičaŭ na dzvie duchova padmacoŭvajučyja dumki.*

*PIERSAJE, što moža padniać nas vypłyvaje z taho ščaślivaha supadannia našaha nacyjanalnaha śviata Abvieščannia Niezaležnaści Biełarusi z relihijnym śviatam Abvieščannia Božaha Učałaviečannia. Dva histaryčnyja fakty ŭ istotnym i maštabovym valory niasumiernyja, adyž tak trapna z saboju zviazanyja nia tolki dataj, ale i zadziŭlajučaj idejnaj analohijaj.*

*Bahavieśča — mament prychilennia Boha da čałavieka, kab dać jamu synoŭskaje udziejnictva ŭ ščaślivym žyćci Svaim, žyćci łaski — heta vializarny mament vyzvalennia ludztva z moralnaha biazdolla. Vialikaść henaha mamentu nia tolki subaženskaj pedahohikaj prapaviedvajecca, ale j vyčuvajecca intuicyjaj narodaŭ, miž jakimi naš mudry narod chiba najpieršy, jon bo vieryć, što hetaje śviata naviet pryroda śviatkuje: nat rupnaja ptuška hniazda ŭ hety dzień nia ŭje...*

*Akt Niezaležnaści Biełarusi — mament taho pieršaha ŭ łonie maci historyi zvaruchu da žyćciavoli narodu, viakami depravavanaha — heta taksama epokovy mament nia tolki dla hetaha narodu, ale i dla pryńcypovaj apraŭdalnaści historyi, kali jana choča zvacca " matkaj spraviadlivaści "... Taje historyi, što ŭžo bačyła dziaržaŭna-niezaležnickija zasłuhi našaha narodu dla cyvilizacyi j chryścijanizacyi, abaraniŭšaha kaliś Europu ad " manholskaha iha ". U imia voś hetych zasłuhaŭ, ŭ imia śviataści našych dalejšych aśpiracyjaŭ, nie kančajučychsia tolki na samych ziamnych nacyjanalna-partykularnych metach, majem najsłušniejšaje prava damahacca ad sianniašniaj mižnarodnaj " racyi stanu " zvarotu nam ideału adabranaj voli. Nichto nia maje prava nam admović hetaha ideału tady, kali jaho, ŭ śviatle vyšejskazanaha, vymahaje poŭnazdziejśniennie taho ideału pieršaha, dla jakoha Syn Božy staŭsia čałaviekam!*

*DRUHOJE, šče bolš mo nas padymajučaje — heta dziŭnyja metody, jakimi Pramudraść tvoryć historyju adradžennia ludztva: najvialikšyja akty i rečy Jana bačyć i apiraje na najmienšych u ludzkich vačach. Na Najdastojniejšuju Rodzičku svajmu Synu, na Suadkupicielku ludztva, vybiraje najskramniejšuju, najpakarniejšuju, cichuju asobu na hetym śviecie, ledz nie da naiŭnaści čułuju, by taja najsubtelniejšaja struna muzyčnaja, na svaju cnotu. Tamu tryvožycca na pryvitannie Bahavieśnika j pačynaje jakby vymanvacca (kali tak možna skazać) " jakža mnie staniecca heta, ja muža nia znała "...*

*Adyž pakora — heta nia słabaść, heta mahuctva čałavieka, abapiortaje na mahutnaści Božaj. Tajaž pakora davodzić Maryju da viery słavam Bahavieśnika, zapeŭniajučaha jaje ab łaski poŭnaści u Boha. I voś z niedaŭna tryvožlivych vusnaŭ čujemo: " fiat mihi... " = " chaj staniecca mnie vodla słoŭ tvaich... Ja słuha Usiespadarava ". I ŭ vadnoj chvilinie ścipłaja persona robicca Matkaj Boha, nizkaść pierajchodzić u niebasiažnuju vielič.*

*Z chvilinaj, kali čałaviek, ci narod, pačuje ŭ sabie Boha (łasku, pomač Božu), stanovicca niepieramožnym vołatam. Tamuto pieršyja chryścijanie, cichija katakumbovyja harotniki, pieramahli mahuctva tahočasnych panoŭ śvietu. Cym pieramahli? — Evaneličnaj cichaściu, pahodnaj, zasilanaj Boham Eucharystyčnym, enerhijaj žaleznaha tryvannia pry svaich ideałach. O, jak hłybokaja ŭ hetym dla nas navuka j duchovaja padtrymka!*

*1918 - 1952... Kolkiž rašučych adradženskich natuhaŭ i zdabyčaŭ za hety čas! Kolki herojskich paryvaŭ, kryvi i potu! Kolki varoža-zachłannych vandalistyčnych udaraŭ i trahičnych achviar! I ŭsio jašče mała — jašče ŭzyjšoŭšaje sonca ideału niezaležnaści nie pakazvajecca iz-za čornych niavoli chmar! Naadvarot — staimo voś biazdomnyja pierad novaj ciomnaj chmaraj z balučym pytanniem na vusnach: " što dalej? ".*

*U śviatle vyšejskazanaha vidnò što dalej: — tryvannie i za ŭsiakuju canu vytryvannie! Bo vialikaść, daspiełaść da niezalažnaści, — ŭ niepachisnaj paśviacie dla ideału, ŭ žaleznaj vytryvałaści, čerpajučaj siłu z Boha ŭ sercy. Bo my Boham tolki vialiki, ščyraj idejnaściu tolki vialiki.*

*A kali my słuhi Božyja, kali idejnaść naša zhodna z jahonaj volaj, dyk što značać tady ŭsie varožyja supracivy, ihnaravanni perfidnaj palityki? Boh z prašledavanaha zrobić mocnaje, z pahardžanaha — vialikaje, z trahična zabłytanaha — prostaje. Pavioŭ bo Jon adradžennie naša darohaj Svajho Syna, ŭčałaviečanaha-ŭkryžavanaha-zhrobuŭstałaha, i čakaje ad nas ščyraha fiat — fiat addanaści svajmu histaryčnamu pasłanstvu.*

My vyjdziem ščylnymi radami
Na volny rodny svoj prastor,
Chaj vola viečna budzie z nami,
A hvałtu my damo adpor!

Chaj ažyvie zakamianiely
Naš biełaruski rodny duch,
Bo ściah naš bieł-čyrvona-biely
Pakryŭ saboj narodny ruch!

Na boj za ščaście i za volu
Narodu słaŭnaha svajho!

* * *

Braty, ciarpieli my davoli,
Na boj usie da adnaho!

Imia i siłu biełarusa
Niachaj pačuje j bačyć toj,
Chto śmieje nam niaści prymusy
I pieršy vykliča na boj.

Braty, da ščaścia my padchodzim,
Chaj hrom hrymić jašče macniej —
My z Božaj pomaččiu adrodzim
Žyćcio respubliki svajej.

# PA LINII VYTRYMANAJ KANSEKVENCYI

Da śviatkavalnych sakavikovych razvažanniaŭ, abiartajučychsia pieravažna la prablemaŭ vyzvolna-adradženskaha zmahannia, nieadrečy mo budzie dakinuć paru zaciemak z adnaje najbolej abniachajenaje dzialanki taho zmahannia — relihijna-jazykovaj. Dzialanki nia ŭ hetkim sensie abniachajenaj, jak tam pad akupacyjaj, ci-to sianniašniaj, dzie relihija brutalna vykaraniajecca, ci-to ŭčarašniaj, dzie jana niedarečna adsoŭvałasia, jak niepatrebščyna, pa-za adradženska-dziaržaŭnuju prahramu. Naš arhanizavany emihrancki ruch biełaruski, Bohu, dziakavać nie pajšoŭ śledam dzikaha ateizmu; jon za prykładam cyvilizavanaha śvietu pryznaje relihiju za asnaŭny dziejnik duchova-kulturnaha adražennia narodu i chibaž dziela hetaha kładzie stolki zachadaŭ, kab azdaravić jaho pry pomačy ŭłasnaherarchičnaj (kananičnaj) samaŭłady, zabiaśpiečvajučaj ad čužanacyjnalnych nadužyćciaŭ na hetym tak važnym poli. Nažal zachady henyja nia jduć, jak pakazvaje prachtyka, *pa linii vytrymanaj kansekvencyi.* Voś u hetym sensie i vyhladaje relihijnaja dzialanka naša abniachajenaj.

U čymža taja niekansekvencyja? Bačymo, jak paŭstajuć tyja ŭłasnaherarchičnyja ustanovy, a biełaruščannia relihijnaha bytu zusim nia vidno. Vozmiem tolki adnu halinu hetaha bytu, jazykovuju; chtož nia bačyć, jak terminolohija dušpastyrskaja, tytularyzacyja dastojnikaŭ, imiennik itp. u praktycy tych ustanovaŭ jašče astajecca čužaja, vyklikajučaja ŭražannie niavolnickaj čužakulturnaj zaležnaści, tady, kali naša mova nia jość takoj ubohaj i niesamavystarčalnaj. Ci heta harmanizuje — pytajem — z tymi ŭsimi sakavikovymi imknienniami j idealami?

Nia čočam havaryć ab hetych dalikatnych rečach zanadta kankretna dy z apodyktyčnym ekskluzyvizmam i šablonam; bo-ž usiaho ani nie dascca zbiełaruščyć, ani niama patreby. Tak jak u druhich narodaŭ šmat ahulnapryniatych navukova-teolohičnych, kanonična-liturhičnych terminaŭ, nia kažučy ŭžo ab specyjalnych autentykach biblijnych, astaniecca z movaŭ klasyčnych. Toje adnak, što susiednija panujučyja movy znacyjanalizavali (časami vielmiž niaudała) i hetym nakinuli našamu relihijnamu bytu svoj charaktar čužanacyjanalny, nam daŭno para, asabliva tut zahranicaj, užo zbiełaruščvać. Peŭniež, nie praz samuju tolki asymilacyju fonetyčnuju, i dataho niazdarnuju, zbiełaruščvać, kab z charakterystyčna-pryhožaha, naprykład, biełaruskaha *akannia* dy vochodziła *razziaviakannie,* ale praz našy zusim apryčonyja hustoŭnyja terminy pry ŭsioj ich dakładnaści i dahmatyčnaj, i hramatyčnaj, i ŭsiakaj inšaj. Vozmiem, naprykład, terminy « Carkva » « Kaścioł ». Pieršy zmaskalely, ci zhermanizavany (Kirche) baŭharyzm a druhi — palanizm; ni adzin, ni druhi, znača, nia vyjšaŭ z nietraŭ niezaležnaj biełaruskaj dušy, razumiejučaj, uspryjmajučaj i vykazvajučaj sabie svoma abaznačanuju imi istaść. Terminy hetyja ŭ mieru zmahannia z čužymi šovinistyčnymi ŭpłyvami z uschodu j zachadu, z jakimi dola sudziła im k nam pryjści, robiacca prykrymi dy niasucierpnymi ŭzajemna: pravasłaŭnyja, pamima bratniaha džentelmentstva, čujuć niejkuju utajenuju niechać da słova « kaścioł », z jakim zviazana hetulki histaryčnych upiaredžanniaŭ, a katałiki tojež samaje čujuć da słova « carkva », da jakoje za caroŭ hnali ich siłkom.

Siannia, kali zdecydavana pracujem nad našym monolitam nacyjanalnym, advajoŭvajučy jamu niezaležnaść, a relihija nabiraje ŭ hetych imknienniach štoraz važniejšaha značennia, biełarusam jašče trudniej ciarpieć jazykovaje relihijna-kulturnaje razdvajennie. Kali nia možam siannia havaryć ab zadzinočanni idejna-vyznanniavym, dyk chibaž možna havaryć ab kulturnym, jazykova-terminolohičnym. Bo-ž nia moža isnavać dzvioch movaŭ; hetaha nidzie ŭ śviecie niama; tak, jak nia moža isnavać adnaje movy, nakinutaj adnoj jakojniebudz, chočby nat i bolšaj, staranoju vyznanniavaj, pakul jana karystajecca čužymi terminami. Dyk ci nie para padumać nam ab padšukanni ŭ našym leksykonie aryhinalnaha słova dla adnanazovy hetaj tak padstavovaj dla našaha vyzvalennia Ustanovy? Usioroŭna, ci budzie heta archaizm, ci neolohizm, aby tolki ŭdały. Piakučaja patreba i prykład inšych relihijna padzielenych narodaŭ (Niamieččyna, Anhlija i im padbn.) pavinien całkom apraŭdać jaho naviet i pierad najbolej zaskiemłym kanservatystam, ci subjektyvistam. Nia ihnarujecca tut psycholohična-kanservatyŭny dziej-

nik, zadaŭnienaja pryvyčka, stavicca jeho tolki pad kryteryju racyjanalnasci. Niaboś nie bajalisia kanservatyzmu tyja cužyncy, chto paśmieŭ aryhinalny evaneličny hrecki termin « *eklesia* » padavać nam u svajoj znacyjanalizavanaj formie. I kalib užo była niejkaja racyja kanservavać čužamoŭnyja terminy, dyk ci nia pieršaje miesca pavinny zaniać pieršaterminy apastolskija, staraklasyčnych movaŭ? Asabliva tady, kali etymolohija hetych čužaznacyjanalizavanych ani kroški da nas nia bližejša, nie abrazuje danaha paniaćcia. Lićviny, naprykład, dyk hetak i pačynajuć rabić adnosna « eklesia », ahledzieŭšysia, što słova « bažnyčia » słavianskaha pachodžannia dyj etymolohična ničuć nia bližejšaje za « ekleziju ». Pa hetkaj linii pajšoŭ tymčasam i naš najnaviejšy pierakład evanelii, pakul nia znojdziecca dy nie zreasymilujecca svoj čystabiełaruski. Pošuki henych terminaŭ svaich napeŭna ŭdalisiab, kab nie paškadavali ŭ ich svajho fachovaha i talentnaha udziejnictva našy jazykaviedy, paety, piśmienniki. Cytačy « Zniču » ŭžo spatykalisia z prajektavanym (nie nakidanym apodyktyčna) terminam « Subožnia », vyniatym iz starych našych nazovaŭ śviatyni (I. Małyševskij — « Tvorenija Otca našeho Sv. Kiryła Turovskaho », Kijev 1880, bač. XLV). Turaŭskija kniazi, pałonienyja ŭ Kijevie Vaładzimieram, tamašn. svaju familijnuju śviatyniu nazyvali « boženka » « božnia », nie « carkva ». Kab danaravić hety adnoŭleny pryhožy archaizm da paniaćcia suspolnaści Božaj, jakoj i zjaŭlajecca « eklesia » dadana sufiks « su » i vyjšła « subožnia » « subaženski »; śviatynia (dom Božy), kamu daŭspadoby, tady małhłab nazyvacca « nabožnia », ci « pabožnia ». Ale termin hety vymahaje vielmi ćviordaha fonetyčna-estetyčnaha uśviedamlennia, kab nie pahražała j jamu toje niasuraznaje « razziaviakannie » dy nia vyjšła: « subažnià ». Sto prapanavanaja nami forma « *subòžnia* » jošć svomaja biełaruskaj movie, śvietły ab hetym padobnaje, i pasiannia žyvoje słova, « subožyna » « subožynka » (Łastoŭski, « Rasiejska-Biełaruski Słoŭnik » Koŭna 1924, sł: « miłostynia »).

Apračа terminaŭ « carkva » i « kaścioł » kolkiž jaščэ inšych prosicca pad uvahu!

Moža zaciemki hetyja vydaducca kamu j zaśmiełymi, adyž i celaje naša adradžennie, ciž nie składajecca z hetkich śmiełych aktaŭ? Inakš — trudna pastupić napierad.

P. D.

# "Kaziuk„

Siarod tajomnaj nieprachodnaj nietry puščaŭ i viekavych dubrovaŭ, siarod hor i pryhorkaŭ, apiarazanych čaroŭna-sierabrystaj Vialloj, razlohsia horda i mahutna horad. Heta niezdabytnaja ćvierdz i stalica słaŭnaha Hedymina j jahonych vajaŭničych vialikakniažych naščadkaŭ, heta čaroŭnaja Vilnia — stalica mahutnaj kališniaj dziaržavy, Vialikaha Kniastva Litoŭskaha, narody jakoha mužna staŭlali rycarskaje čało Uschodnim i Zachodnim voraham, pasiahajučym na volnaje ščaślivaje žyćcio kraju.

Litoŭska-biełaruskaja ziamla była ŭradlivaja na słaŭnych vialikich i šyrokaviedamych u historyi ludziej Mahutnyja pušču svaim kudziebnym šumam i tajomnaj symfonijaj vibrujučaha ŭ ich nutry žyćcia ŭzbahačali hłybokija dušy henych ludziej, a surovy klimat hartavaŭ ich fizyčna. Siarod henaj plajady vialikich adzinak adno z najbolej pačesnych miesc zajmaje viedamy ŭsiamu śvietu śv. Kazimier karalevič. Radziŭsia jon (1458) i ŭzhadavaŭsia ŭ siamji karala Kazimiera Jahajłaviča. Niedaŭhaviečnym (25-ci letnim) dačasnym žyćciom jahonu postać možna byłob paraŭniać z meteoram, jaki jarka zaśviaciŭ na našym niebaschile j chutka zhas, pakidajučy ŭ narodzie niauhasnuju pamiać i mahičny čar śviataści. Ledz zakryłasia vieka jaho truny (4.III.1484), a ŭžo pačaŭsia prachtykavacca dy razrastacca relihijny kult pamioršaha ŭ aureoli śviataści karaleviča. Ačaravany duchovaj vialikaściu jahonaj narod vieryŭ, što Boh sumyśnie spasłaŭ jeho dziela duchovaha adradžennia kraju. Jak aficyjalnym, tak i pryvatnym žyćciom svaim jon davaŭ nauzor: jak treba žyć, kab być dobrym synam-hramadzianinam-budaŭničym rodnaha kraju, jak normy Božyja ŭvodzić u žyćcio, jak duchova uniezaležniacca ad usiaho nižejšaha, pačynajučy ad balastu karaleŭskaj pompy i kančajučy na pryvatnych drobnych turbotach zababonnaj mody šlachockaj, nałpavanaj tady praz našych mahnataŭ. Na miesca hetaha ŭvodziŭ jon u modu vialikaść skromnaści j prastaty, samaadračennia j płočnaj niavinnaści dy vialikadušnaści. Usie duchovyja atrybuty śv. Kazimiera zadziŭlali nia tolki blizkich prydvornikaŭ, ale i ŭvieś narod, a ròzhałas ab karalevičy pašyraŭsia štoraz bolej i zahranicaj. Postać henaha dziŭnaha kryvičesnaha junaka rezka adbivałasia na asnoviedzi tahdyšnich časaŭ, hraznučych u nieakiłzanych pòchaciach.

Chutka pašyrany kult pabožnaha karaleviča pryčyniŭsia da jaho kananizacyi (1521) j vyznačennia (1602) śviata dla henaha kultu ŭ dniu jaho śmierci, 4 sakavika (*). Kult heny pakazvaje na vielič asoby śviatoha, tak padniaŭšaha uzrovień duchovaha j kulturnaha žyćcia siarod śvieckich i davioŭšaha jaho da roskivitu. U hetym jakha historyčnaje značennie hetaha našaha patrona. Jahony kult mieŭ vialiki ŭpływ i na mastactva, arcrhitekturu, tahdyšniuju ŭ Vilni j krai. U značnaj miery pryčyniajecca da hetaha i naš słaŭny surodzič, kancler V. Kn. Lit., Leŭ Sapieha, natchniony tym-ža kultam, dy inšyja. U tyja časy paŭstajuć śviatyni čaroŭnaha baroku: śv. Kazimiera, śv. Kaciaryny, śv. Trojcy pry bazyljanskim manastyry, Sviataduchaŭski manastyr, śv. Piatra i Paŭła na Antokali dy šmat inšych na pravincyj.

kanč.na b. 8

(*) Žviartajem uvahu P. Č. na pryhožaść liturhičnaj malitvy: « Boža, što siarod karaleŭskich roskašaŭ i prynadaŭ hetaha śvietu uzmacniaŭ śv. Kazimiera cnotaj stałaści j paŭstrymanaści, daj, molim Ciabie, praz jahona zastupnictva i nam, asabliva moładzi našaj, taho ducha vysokametnaści, kab nie hrazli ŭ pryziemnaj dačasnaści, a siahali imknienniami vyšejšymi pa ideały nadpryrodnyja... ».

## PAD VIALIKDZIEŃ (S. Piajun)

**Zvonkim « Alleluja » zvany zahrymieli, —**
**Na rodnych paloch užo śnieh rastaŭ,**
**Ručai pradvieśnia šumna zaburleli, —**
**Bo ukryžavany Zbaŭca zhrobuŭstaŭ!**

**Vieciarok viaśniany z radaści śpiavaje,**
**Ptušak pieralivy jmknucca ŭ vyšyniu,**



**Hetak viasny lira himn Chrystu ihraje**
**Zatoje, što skarby žyćcia joj adnčyniŭ.**

**I ty, ludzki rodzie, ranami Chrystusa**
**Ad śmierci zbaŭleny imknisia uvyś!**
**Udziačnaju dušoju dobramu Jezusu**
**Z sercam haračym, z čystym sumlenniem, maliś!**

## DUŠA

(praciah)

5. Razhledzim ciapier bolš cikavy, atakavany praz materyjalistaŭ, punkt: **psychičnyja chvaroby.**

Chavaroby mazhoŭ źjaŭlajucca adnačasna j duchovymi zakałotami čałavieka; i heta byccam taksama maje aznačać, što mazhi i duša heta toje samaje. Razhledźma paru faktaŭ. Ich kožny pieražyvaje ŭ śnie. Zmučany arhanizm zasynaje. Śviedamaść zanikaje i kali čałaviek raptoŭna sprasonnia schopicca j kryčyć, to patrabuje peŭnaha času, kab pryjšci znoŭ da poŭnaje śviedamaści. Taksama i padčas štučnaha snu śviedamaść zanikaje ad narkozy. Zmučanyja mazhi pabudžajucca takža da dziejennia mocnaju kavaju, harbataju. Śviedamaść mutnieje takža i ad alkaholu, nastupaje zakałot dumak i pjany nia viedaje što robić. Taksama ŭpłyvajuć na dumki silnyja pramovy. Vonkavaje paranieńnie mazhoŭ, uskałot, udar pa čerapie, spryčyniajuć taksama psychičnaje ašałamlennie. A na staraść mazhi korčacca j ćviardziejuć, čałaviek dziacinieje. Nu, i čahož jašče bolš treba — tryumfujuć materyjalisty — jasna, što mazhi i duša heta toje samaje.

Pavoli, pavoli! Znoŭ fakty bolšaściu rečaisnyja; adyž razumiennie ich chvalšyvaje. Zhadziemsia jašče raz z dumkaju, što mazhi źjaŭlajucca instrumentam dušy. Vošža, kali instrument jošć papsavany, chvory, što moža im zrabić mastak? Daj najhenijalniejšamu skrypaču papsavanuju skrypku, dyk što jon mahčymie na joj zajhrać? Vyjdzie kakofonija ŭmiest harmonii. Takoju drennaju skrypkaju jošć chvoryja mazhi, a muzykaj — duša. Vošža, kali mazhi papsavanyja praz jakoje vonkavaje paškodžannie, ci narkozaju, alkaholem, dyk heta znača, što papsavany instrument, adyž heta daloka jašče nia toje, što mazhi i duša heta adno j toje samaje. Dziela taho tre' byłob kazać: **chvaroby mazhavyja**, a nia psychičnyja.

Hetym raźviazvajecca i druhoje ćvierdžannie, byccam praz dzialeńnie mazhoŭ na častki, słužačyja asobnym počuvam, možnab padzialić i dušu. Ale dajcie skrypaču skrypku biaz hryfu, abo stalaru pałavinu hebla, što jany mahčymuć pałavinaju henych instrumentaŭ vykanać? Dy ciž praz ahraničennie mahčymaściaŭ ich dziejnaści samy jany pamianšajucca, dzielacca na častki? Tamu skaz: « Chvaroby mazhou, nienarmalnaje funkcyjanavannie počuvaŭ, abaznačajuć psychičnaje pamiašannie », nia treba razumieć jak absalutna praŭdnaje, niedapuščajučaje nijakaha vyniatku. Nienarmalnaje, naprkł., funkcyjanavannie mazhoŭ u staraści nielha nazvać psychičnaj chvarobaj. A čym, naprkł. abjaśnić zdarenni, kali ludzi ciažka i doŭha chvoryja na mazhi, pierad samaj śmierciu prytamniejuć? Padobny vypadak byŭ, naprkł. z matkaj Kàrala Vialikaha, jakaja daŭhija hady chvareła na mazhi, a pierad śmierciu na niekulki dzion była psychična narmalnaj.

Kalib mazhi i duša było toje samaje, tadyb kožnaja staraść byłab psychičnaj chvarobaj. Adyž hetak nia jošć. Jakža śmat, dyj usie zdarovyja ludzi, ciešacca až da poznaj starasci dobrym ćviarozym psychičnym stanam!

6. **U miartvym ciele jašče nichto nie znajšoŭ dušy.** Dachtary ŭžo śmat rezali trupaŭ i dahetul nichto šče nie znajšoŭ dušy...

— Nu, i dziva! Mieŭ adzin moj pryjaciel kanarejku, piajannie jakoje śmat jamu davała pryjemnaści. Adnojčy niejk ptuška taja fyrknuła z kletki na volu. « I ad taje pary stolki ja jaje j bačyŭ » — skardziŭsia sumny pryjaciel, pakazvajučy parožnuju kletku. — « Nia trudna skarzie tvajoj i pavieryć — adkazvaju jamu — « jak bo ŭbačyć, kali ŭciakła ».

Padobnyž adkaz dajom i tym mudrahelam, što kryčać na ŭvieś śviet: nie znajšli my dušy ŭ miartvym ciele. Jaje ŭžo tam nia było tady, jak šukali. Skažam bolš taho: heta « ptuška » takaja, što jaje i ŭ žyvym ciele nia ŭsiakaje voka ŭbačyć; jana bo duchovaja i tolki vokam rozumu, nieakalečanaha nihilizmam, jaje možna daśledzić.

U 1907 h., ŭ Vialikim Tydni, pamior i Wisbadenie paśla operacyi słaŭny berlinski lekar Dr. von Bergman, viedamy z svajho silnaha charaktaru i šyrokaje naturaviedy. Stojačy na parozie śmierci j kładučysia pad operacyjny nož, siamidziesiaciletni vučony heny, zharnuŭ ruki da malitvy i kaža Bohu: « Vo, vaźmi maje ruki i viadzi mianie až da majho zbaŭlennaha kanca dy viečnaści ». Hena byŭ čałaviek, jaki ŭsiečysta zakutki čałaviečaha cieła henijalna daśledziŭ, jaki anatamičnuju budoŭlu cieła j mazhoŭ znaŭ, jak piać palcaŭ; adyž nidzie jon nie znajšoŭ padstavy sumniavacca ŭ isnavannie dušy nie śmiarotnaje.

Reasumujučy ŭsio skazanaje, dajchodzim da vysnavu, što ludzi, zapiarečvajučyja duchovaść, (heta znača niemataryjalnaść), čałaviečaj dušy, nia majuć vieryhodnych arhumentaŭ. Padanyja praz ich fakty jakraz paćviardžajuć advarotnaje: duša i mazhi heta nie adno j toje samaje.

**(d. b.)**

(praciah)

# NA LITARATURNAJ NIVIE

## *Kalychanka*

R. KRUŠYNA

A dni niapeünyja, niastałyja
U žałobie adyjšli.
Ludzkoj kryvioj śniažynki tałyja
Prylipli da ziamli.
Zapałanieli barvaj dàlečy,
Navisła chmaraü šmat.
I na Paleśsi, nia ścichajučy,
Kaciüsia huł harmat.
Viasna nikoha bolš nia ciešyła,
Cakali strašnych dzion.
Prachodziü vioskaj u paśpiešnaści
Kulhavy paštaljon.
Rukoj niaśmiełaju, niałoükaju,
Rabiü spahadny hest.
Kuverty z čornaj akantoükaju
Chavali horki źmiest:
I ślozy üdovaü i hałošannie
Harotnych maciarkoü.
U Tamašychi śviet padkošany...
— Nia pryjdzie jon damoü.
O, Todzik, tata tvoj nia viemiecca!
Zahinuü na vajnie.
Tam dola — lutaja niaviernica —
Ludziej na śmierć žanie.
I ludzi dobryja, jak złodziei,
Z hazartam: Bi, łami!...
Znarady pole zaskarodzili,
Zasiejeli kaśćmi.
Z čužymi śsiečanymi ciełami
Naš tatačka ležyć.
Ciapier my tut asiraciełyja...
Jak ciažka budzie žyć!
Moj daraženki, moj malusieńki,
Nialohka nam udvoch.
Raśći pamočnikam, — malusia ja, —
Pamiłuj Hospad Boh!
I šepča maci, molić Viečnaha:
— Moj Boža, my adny...
Nas barani ad niebiaśpiečnaha,
Ad nièhadzi vajny.
. . . . . . . . . .
Pa vioscy biehli viestki sumnyja:
Zabili Pranuka.
Niama i dvoch synoü Navumavych
— Kandrata j Paüluka.
Atrutnym hazam atumanieny
Jakub užo zhareü.
A kum Ihnat hranataj ranieny
Haračkaj zachvareü.
Kazali, Kaziuk pakalečany,
I Janka biez nahi.
Kaliž kaniec vajnie ź Niamieččynaj?
Ci na čas daühi?
Zaüsiody tak, byvała, ranicaj
I üviečary kali,
Susiedki ü hutarcy, u łajancy
Biadu svaju taükli.
I ciotka Chruma i Viaronika
Dy inšyja z radni
Klali vajnu i üsich vinoünikaü
Narodnaj kałatni.
Z tryvohaj, siedziačy pad voknami,
Hadali ab žyćci.
I časta płakali dy vochkali...
— Zastacca? Ci pajšci?
Kudy pajšci?
Sukać ratunku nam
Na üschodzie, u čužych?
I jak starcy z kijami, z kłunkami
Ad niečaj łaski žyć?
Svaich dziaciej hublać darohaju?
Chavać pa kurhanoch?
I vałačyć žyćcio ubohaje?
Camu? Zavošta? Och!...
Nia pojdziem pročki z kraju hetaha!
Chaj miesiać nas z ziamloj! —
My dačakajem skonu śvietnaha
U chatačcy svajoj.
— Maüčecie, łastaüki padstrešnyja,
Kazaü im dzied Panas.
— My vinavatyja i hrešnyja,
Boh karu šle na nas.
Vyprabavannie heta Božaje.
Paviercie — pa vajnie
Žyćcio narodzicca pryhožaje
U našaj staranie.
Jak piaruny — harmaty... Cujecie?
Ažno ziamla hudzie.
Niaznany žach na sielskaj vulicy,
Sucišnaści nidzie.
U vokny spòłachi pabliskvali...
Hrymoty üsio bližej.
A Tamašycha nad kałyskaju
Schiliłasia nižej.
I zaśpiavała serca matčyna.
U nièpahadź žyćcia
Mahutnym Providam praznačana
Macniej kachać dzicia,
I üsio čyściutkaje, üsio biełaje
U pačućciach źbierahčy,
I vylić pieśniu nad paścielaju
U sùtarzie načy.
Pablizu hrukała pazycyja
Ahniami batarej.
Viasna ź vialikaj navalnicaju
Staiała la dźviarej.
— Moj załacieńki,
Moj malùsieńki!
Spi, lulačkli-luli...
Spakojna śpi.
Klakočuć buśliki,
Kurłyčuć žuraüli.

**(d. b.)**

# Kali Boh dašć, dyk i ŭ vakno padašć

U daŭnyja časy, kali rasiejcy zavaładali našym krajem, šmat trymali na našych ziemlach svajho vojska. Adyž kazarmaŭ dla jaho nia było; letam jano taŭkłosia pa lasoch u pałatnianych budach, a jak pačynała asianieć, dyk jaho pieravodzili ŭ vioski. Tut ich pa dva-try rasstaŭlali pa chatach, a sialanie, choć byli biednyja, prymušany byli da viasny charčavać ich tym, što samy jeli. Niasytyja hetym vajary z dazvołu načalstva chadzili ŭ druhija vioski, ci bahaciejšyja adsielli, pa načach krašci.

I voś adnaho viečara « kaplarny » (hetak nazyvali našy sialanie kaprała) pasyłaje troch svaich smykalistych na ŭzdabytki: « Idziecie — kaža — pašukajcie pravijantu, biarecie što papadziecca pad ruki: kurej, aviečku, sała, zbožža j naviet bulbu; dy pakliččie z saboju Sviankonaha, jon choć niešči pamoža, kali što znojdziecca ». Vajara Jurku Traciaka z-pad Kojdanava pradražnili Sviankonym za jaho nabožnaść. Jon bo zaŭsiody nasiŭ z saboju hramničnuju śvianconuju vodu. I kali dzie astaŭbujecca na kvatery, dyk pa viečaroch, byvała, zapalić svaju hramnicu, pamolicca, spyrskaje paściel śvianconaju vadoju dy kładziecca spać.

Uspomnienaha viečara troch kaprałavych pasłancoŭ i prysło klikać Svianconaha išci na načnyja ŭzdabytki. A Sviancony ani toj duch, i vucham nie viadzie. Siabry pačynajuć buchtoryć i naviet łajać. « Durny! ty-ž z hoładu prapadzieš ad hetych sialanskich charčoŭ, ad hetaha miakinnaha chleba dy bulby harechavaj vialičyni z prazrystaj poliŭkaj, što kali prahlanieš jaje, dyk až Vilniu vidać ». — « A ničahutki » — adkazvaje Sviancony — « Kali budziem u Boha hodny, dyk nia budziem hałodny ». « U Boha ŭsiaho mnoha ». — Dyk voś-ža: « Chto starajecca, taho Boh nia curajecca » — uhavarvaje jaho adzin iz siabroŭ — « niaŭžo-ž ty dumaješ, tabie siudy pad abrazy Boh što pryniasie? » (Sviancony bač spaŭ na łavie pad abrazami). « A mnie, kali Boh dašć, dyk i ŭ vakno padašć » — spakojna adkazaŭ Sviancony. Pabačyła « ekspedycyja », što nia ŭdascca z saboju zaachvocić Svianconaha dyj pašla z chaty. Sviancony-ž padrychtavaŭ paściel pad abrazami, paśvienciŭ jaje, dy, adpraviŭšy svaje abydnyja malitvy, loh, šynialom akutaŭšysia, j chutka zachrop snom niavinnaha.

Ad « starajučychsia » tymčasam niejk hetaje nočy « Boh adčuraŭsia ». Była ŭžo hłybokaja poŭnač, jak viartalisia z parožnymi miaškami j prahavitymi vačyma, łoviačy chočby što. Naraz, spatykajecca adzin z ich na niešta miakkoje kasmataje. « Sto tam? » — nieciarplivicca druhi. « Niama na što razziaŭlacca » — narakaje znachodca — « kacianio nienačaj zdochłaje ». Druhi jak nios pusty miech, dyk i nakinuŭ na hena « kacianio » i , ŭkruciŭšy, kaža: « Zaniasiom dy ŭkiniem praz vakno tamu durniu ŭ paściel, što čakaje, pakul Boh jamu ŭ vakno padašć. Skazana — zroblena. Padyšoŭšy pad Svianconaha kvateru, vyniali zatkała, dzie była vybita šyba, dyj šuś vytraśli aściarožnieńka « zdochłaje kacianio » ŭ śvianconuju paściel. « Chaj paciešycca » — rahatali rycarybłazniuki, zatknuŭšy nazad šybu dy adyšoŭšysia krychu.

Nazaŭtra pračynajecca Sviancony j čuje ad ściany niešta mulaje ŭ bok. Davaj macać — i vyciahaje nievialikuju škuranuju kasmatuju kalitu. Adčyniaje, a tam — u vadnym zasieku zołata, u druhim sierabro, a ŭ trecim banknoty, j banknoty, j banknoty!

Nie dalej, jak hetahaž samaha dnia hramazdziacca k Svianconamu tyja ŭsie siabry, što ŭčora klikali na błaznockija ŭzdabytki, dyj pytajuć spakviala: « Nieštaž ty siannia viasioły, Sviancconieńki, ci nie padaŭ tabie Boh čaho praz vakno minułaje nočy? ».

— « A vy dumali što? Sapraŭdy cudaŭ nia treba šukać daloka. Učora, jak abydna, pryładziŭšysia j pamaliŭšysia, loh heta ja spac, a siannia pračynajusia j čuju niešta pad bokam taŭčecca; kali hlanu — ažno voś što! » — dastaje j pakazvaje ŭsio-ŭsieńka.

Vajarom niebarakam vòmih uciok śmiašok z vusnaŭ, vykryŭlenych u niamy zastyhły pytalnik, a vočy až na łob vyłazili dziviačysia to na toj vializny bliskučy skarb, to na siabie samych...

Z narodnych apaviadanniaŭ zapisaŭ
DZIADOK

---

## Malitva Vyhnanca

**Daj nam Boža zdaroŭja i siły,**
**Daj pryhožaj viasny Biełarusi.**
**Chaj nia nyja duša da mahiły**
**U pakutnaj samocie i skrusie.**

**Daj narodu ŭradlivaje zbožža,**
**Zachavaj jaho ŭ zasiekach, Boža.**

**Barani našych blizkich i rodnych,**
**I naš kraj u vyzvolnym zmahanni,**
**I skaranych niavolaj, hałodnych,**
**I ŭsich tych, chto ciarpić na vyhnanni.**

**Barani ad napaści varožaj,**
**Pamažy nam zyjšci z razdarožža.**

**Boža, daj śvietły šlach čałavieku,**
**Kab nia hinuŭ słabiejšy ŭ prymusie.**
**Spraŭdzi mary, što nosim spradvieku,**
**Daj pryhožaj viasny Biełarusi.**

**Vieru, pryjdzie takaja časina —**
**Maci ŭbačyć radzimaha syna.**

Ryhor Krušyna.

# "KAZIUK"

Nakolki pabudžaŭ masy kult š, Kazimiera, chaj švietčyć historyčnaja zaciemka ab tym, jak narod samatužna, naviet i ŭ sam dzień 4 sakavika, chapaŭsia da budovy śviatyni na česć hetaha śviatoha: « Na vilenskim rynku la ratuša ŭ 1904 h. pałažany ahramadnych razmieraŭ vuhłavy kamień, znojdzieny na Antokali. A ŭ pieraniasienni hetaha kamienia udziejničała 700 čałaviek: miaščan, sialan i dastojnikaŭ. Kamień hety adumysłova abhładžany, palivany miedzdziu j aznačany nàdpisam... ».

Najbolš pabudžali da kultu cudy, zdziejenyja zastupnictvam śv. karaleviča. Relihijnaja litaratura natuje: azdaraŭlenni bieznadziejna chvorych, pomač u biazvychadnych sytuacyjach, naprykł. vajennych, i šmat inšych. Jany pryciahali masy viernych da truny Sviatoha z rožnych staron kraju: chvorych, kalekaŭ, biazdolnych, nia tolki prasić cudoŭnaj łaski, ale j dziakavać za atrymanuju.

Takim čynam dzień śv. Kazimiera z kožnym hodam stanaviŭsia niejkim ahulnakrajovym festam, na jaki zjaždžalisia ŭžo nia tolki malebniki, ale i ŭsiaki inšy element kraju, a naviet i zahranicy, šukajučy sensacyjnych demonstracyjaŭ. Tvorycca hetkim sposabam toj słaŭny kirmaš « KAZIUK » ŭsiekrajovaha značennia z usimi svaimi asablivaściami. Pryvozili na hety kirmaš svaje tavary nia tolki miascovyja žychary, ale j handlary zamiežnyja. Najbolej adnak na jaho zjaždžałsia sialanstva iz svaim pramysłova-handlovym darobkam: bandarskim i kuchonnym sudzdziom najusialakšaha hatunku j praznačennia; haspadarčym snaściom: sani, vazy, koły, kałamaški, duhi j tp; ziemlarobskim pryładzdziem: sochi, barony, hrabli, viły, capy, ad najnaviejšych až da najstarejšych typaŭ (jašče da-niadaŭna možna było na rynku henym spatkać dzieravianuju viazanuju baranu-«smyk»). Častka hetych tavaraŭ zbyvajecca na rynkach małamiastačkovych, tolki prafesyjanały, pradukujučyja bolšaj masaj, vałakuć heta ŭsio na kaziukovy rynak samatuham časta za sotni kilametraŭ. Peŭnież u naviejsych časach demonstrujecca i najnaviejšaja industryja i technika. Ale nas cikavić na hetym kirmašy pradukcyja važnaja z hledzišča etnahrafična-haspadarčaha. Treba adciemić mament, što kožnuju vakolicu, ci paviet, charakteryzuje svaja vytvorčaść. Naprkł: Sviancianščyna pryvozić na Kaziuka, (jak i na inšyja vilenskija kirmašy), pieravažna dzieravianyja vyraby; Ašmianščyna — tkackija; Lidčyna — pleciankarstva ihd.; Smarhoni viedamyja chiba celamu švietu svaimi abarankami; nu, a sama Vilnia, poza svaim universalnym vialikamieskim bahaćciem, — aryhinalnymi piernikavymi « sercami » dy inšym piekarskim cymusam.

A ciapier spynimsia nad inšaj staranoj hetaha festavaha kirmašu. Jon naležyć da hrupy čatyroch vialikich vilenskich śviataŭ: śv. Jury, śv. Jan i śv. Piotr-Paval. Najbolšym śviatam i kirmašom, reč jasnaja, zjaŭlajecca « Kaziuk ». Rožnicca jon ad inšych tym, što z im nia viažucca nijakija staravietnyja narodnyja abrady, jon bo zjaŭlajecca novym pazniejšym śviatam, jakomu nie adkazvaje adnosnaje pahanskaje śviata, jak heta jošč naprkł. z Jurjem, što zaniało miesca pahanskaha boha viasny j apiakuna žyvioły; abo z Janam, jaki pryjšoŭ na miesca niejkaha bažka Kupały ci Jaryły. Z hetymi apošnimi śviatami vystupaje bahataja narodnaja abradavašć i cikavy folklor. Vošža Kaziuk ničoha padobnaha nia maje,dyk i ŭsie imprezy, karahody, arhanizavanyja, dy naviet filmavanyja, rožnymi panami « regionalistami » z Tavarystva Turystyčnaj Prapahandy, zjaŭlalisia całkom štučnymi j chvalšyvymi, dzikimi našamu voku, a Kaziuku čužymi. Naprykład, pachod muzykantaŭ, dzie hrajuć, ni sieła ni pała, « górale » (z-pad Krakava), vyhladaŭ zusim paradoksalna. Kali addavien i byli jakija vuličnyja demonstracyi na śv. Kazimiera, dyk jany amal vyklučna mieli charaktar relihijny, jak naprykł. « Theatrum Sancti Casimiri ».

Kaziukovyja kirmašy spačatku adbyvalisia na placy ratušovym, pierad sianniášniaj śviatyniaj śv. Kazimiera; pašla na placy katedralnym i ŭ vapošnija hady — na Łukiskim. Arhanizavannie hetych kirmašoŭ dy ich papularyzacyja znajchodzłasia ŭ rukach haradzkich uładaŭ dy duchavienstva, jakoje zbirała z ich niemałyja sumy hrošaj ad malebnikaŭ i šmat achviar praduktovych; heta ŭsio išło na budovu novych śviatyń dy utrymannie manastyroŭ. Samaŭrad mieŭ taksama nia mienšyja karyści.

Adnym słovam « Kaziuk », jak śviata relihijnaje i jak kirmaš — heta vialikaja demonstracyja rodnaha ducha i promysłu. Tut abodva dziejniki: relihijna-kulturny j haspadarčy ŭzajemna ŭspama hajucca j pakryvajucca. Jon u pamiaci i praktycy Vilenščyny chiba nikoli nie zahašnie.

*Radio-Vilnia* 1940.

*Mgr. M. Piaciukievič*

---

Uvaha! Z pryčyn ad nas niezaležnych prosim PS tymčasam ustrymacca ad abstalunkaŭ radiovych dyskaŭ, ab jakich my ahłašali ŭ N14-15 našaj hazety. Red.

---

Za dalejšyja ŭpłaty za Znič dziakujem PP. Sp. Sp: J. Zmaharu 3400; A. Popku (kolpor.) 13,600: L. Šuraku 680; M. Chmyru 1440; J. Č-kamu 1125; V. Kasarovu 1220; Ŭł. Kab-šku 4025; V. Ponuc-ču 3350; H. Juz-ču 3350; A. Car-ckaj 6.872; Dr. B. Hrab-mu 6880; M. Kuč-ru 1376; D. Jack-ču 5425

b) Redakcyja Zniču vysyłaje žadajučym, pa atrymańni pašt. kuponaŭ na 50 cent., **malitaŭniki: « Holas Dušy »** - lacinkaj i **« Božym Slacham »** - kirylicaj.

Direttore respons. Dott. A. P. FRUTAZ
Posta indir.: Dott. P. TATARYNOVIC
Roma - Via Corsica, 1

Z dazvolu
Duchoun. Uladau
Tipografia Pio X - Roma

Pubblicazione autorizzata dal Tribunale di Roma con decreto del 7-12-1950